

NOWY

# Dziennik Łódzki

№ 240

Środa, dn. 31 sierpnia 1932 r.

Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska № 86. — Tel. 101-99

Redakcja przyjmuje interesantów w godz. 5-7 wiecz.

Rok II

## Triumfalny powrót zwycięzcy POR. ŻWIRKO ODZNAČZONY złotym Krzyżem Zasługi

### Tłum przeniósł lotników na rękach do portu lotniczego

WARSZAWA, 30. 8. — (PAT) Dzisiaj przyjechali do Warszawy zwycięscy lotnicy polscy, biorący udział w międzynarodowym raidzie awionetek.

Stolica przybrała wygląd odświętny. Domy ozdobiono flagami o barwach narodowych.

Już na kilka godzin przed przybyciem lotników na lotnisko zaczęły się gromadzić tłumy publiczności, które wypełniły szalenie nie tylko plac przed lotniskiem, lecz również przyległe ulice.

Na powitanie lotników przybyli: posłowie i senatorowie, z marszałkiem senatu, Raczkiewiczem,

przedstawiciele rządu, z ministrem poczty i telegrafów Boernerem, podsekretarzem stanu w Ministerstwie komunikacji, Czapski i Gallot, wiceminister spraw wojskowych gen. Fabrycy, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, szef departamentu lotnictwa wojskowego płk. Rayski, przedstawiciele władz państwowych z komisarzem rządu na m. stołeczne Warszawę wojewodą Jaroszewiczem, przedstawiciele miasta z prezydentem inż. Siomińskim, przedstawiciele Aeroklubu, zakładów lotniczych L.O.P.P. oraz korpus oficerski wojsk lotni-

czych. Na horyzoncie ukazały się cztery samoloty zwycięzców, które — po kilkukrotnych okrążeniach, wyładowały. Jednocześnie odezwała się orkiestra i sygnaly syren miejscowych zakładów lotniczych.

Nieliczone tłumy przerwały kordony policyjne i runęły do portu lotniczego.

Lotników przeniesiono na rękach do portu. Tutaj po powitaniu przez przedstawicieli władz, wiceminister gen. Fabrycy wręczył por. Żwirko złoty Krzyż Zasługi.

Następnie zwycięscy lotnicy wsiadli wśród nieustannych owacji

do samochodów, które odjechały do gmachu Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie lotnicy podejmowani byli przez władze klubu lampką wina.

Podczas przyjęcia podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji, inż. Czapski, odznaczył Złotym Krzyżem Zasługi konstruktora zwycięskiego samolotu R. W. D. VI inż. Wigurę.

Entuzjazm Francuzów.

PARYŻ, 30. 8. Cała prasa zamieszcza szereg pochlebnych i entuzjastycznych notatek o pięk-

nem zwycięstwie por. Żwirko w raidzie awionetek dookoła Europy.

Dzienniki podnoszą fakt, iż R. W. D. 6 była najlepszą awionetką turystyczną spośród uczestniczących w raidzie aparatów, zaznaczają przytem, że aparaty niemieckie są maszynami raczej wyścigowymi, a nie turystycznymi.

„Intransigent“ stwierdza, że Polacy, którzy wczoraj byli uczniami Francuzów, dziś stali się ich mistrzami. Nazwisko por. Żwirki jest na ustach wszystkich interesujących się sportem lotniczym.

## Burzliwe otwarcie Reichstagu Narod. socjal. Goering prezydentem Izby Sojusz centrowców z hitlerowcami

BERLIN, 30. 8. (PAT) Na długo przed rozpoczęciem inauguracyjnego posiedzenia Reichstagu zaczęły się gromadzić przed gmachem parlamentu wielkie tłumy publiczności. Silny kordon policji otoczył gmach Reichstagu nie dopuszczając nikogo z wyjątkiem posiadaczy legitymacji poselskich i gońców hitlerowskich w mundurach. Galerie wypełnione były do ostatniego miejsca, jak również loża dyplomatyczna, natomiast ławy rządowe świeciły pustkami.

Z chwilą formalnego otwarcia posiedzenia wkroczyła frakcja narodowo-socjalistyczna w mundurach, pod wodzą przewodniczącego frakcji, posła Fricka, zajmując ławy poselskie.

Niemiecko-narodowi na posiedzenie nie przybyli.

W momencie, gdy wśród ogólnego poruszenia dwie postanki komunistyczne wprowadziły sędziwą Klarę Zetkin, podtrzymując ją pod rękę, komuniści krzyknęli trzykrotnie „Roth Front“ Narodowi socjaliści i reszta posłów zachowali zupełne milczenie.

Po załatwieniu wstępnych formalności przewodnicząca, postanka komunistyczna Klara Zetkin, wygłosiła prawie godzinne przemówienie. Mowa jej miała charakter agresywny. Zaatakowała ona ostro rząd Papena, nazywając

ten rząd rządem kapitału, oraz socjal-demokratów, którzy — tolerując rząd Brüninga — umożliwili dojście do władzy obecnemu reżimowi.

Wreszcie przewodnicząca zaatakowała hitlerowców.

Kończąc swe przemówienie z wielkim wysiłkiem, mówczyni oświadczyła:

„Mam nadzieję, że dożyję jeszcze godziny, w której będę mogła otworzyć pierwszy kongres radziecki w radzieckich Niemczech“.

BERLIN, 30. 8. (PAT) W chwili, kiedy Klara Zetkin wygłaszała swoje przemówienie, narodowi socjaliści zorganizowali w okolicach Reichstagu demonstrację, wznosząc okrzyki „Niemcy obudźcie się! Niech żyje Hitler“.

Policja wezwała demonstrantów do rozproszenia się i została obrzucona gradem kamieni. Wobec tego policja przypuściła szarżę do tłumy i rozpedziła demonstrantów. Kilku hitlerowców zostało okaleczonych. Dokonano licznych aresztowań.

Komuniści usiłowali urządzić w kilku punktach miasta demonstracje, policja jednak działania komunistów sparaliżowała.

BERLIN, 30 sierpnia. (PAT). — Po ustaleniu quorum parlamentu, wniosek przewodniczącej Klary Zetkin, przystąpił do wyborów prezydium.

Narodowi socjaliści zgłosili kandydaturę Goeringa, socjal-demokraci — b. prezydenta Reichstagu, Loebego, komuniści Torglera. Przedstawiciele centrum, niemiecko-narodowych, bawarskiej partii ludowej i niemieckiej partii ludowej uchylili się od wysunięcia własnych kandydatów, oświadczając gotowość głosowania na kandydata hitlerowców.

Zdecydowaną większością głosów wybrany został prezydentem Izby kandydat narodowych socjalistów Goering, otrzymując 367 głosów, gdy Loebe otrzymał 135, Torgler zaś — 80

Z kolei przystąpiono do wyboru pierwszego wiceprezydenta Reichstagu.

Narodowi socjaliści zaproponowali centrowca Essera, socjal-demokraci ponownie Loebego, komuniści — Torglera.

Esser otrzymał 276 głosów, Loebe 212, Torgler zaś — 77.

Wobec tego zaszła konieczność głosowania ściślejzego. W głosowaniu tem Esser uzyskał 364 głosy, a tem samem wybrany został pierwszym wiceprezydentem parlamentu. Drugim wiceprezydentem wybrany został niemiecko-narodowy Grosser 335 głosami, gdy Loebe otrzymał tylko 139 głosów.

BERLIN, 30. 8. (PAT) — W dalszym ciągu posiedzenia Reichstag dokonał wyboru trzeciego prezesa. Został nim członek bawarskiej partii ludowej pos. Rauch, który otrzymał 350 głosów. Socjal-demokrata Loebe uzyskał tylko 124 głosy. Po dokonaniu wyborów członków prezydium, prezydent Goering zakomunikował listę członków t. zw. Komisji Ochrony Praw Parlamentu i Komisji Spraw Zagranicznych, które reprezentują Izbę na wypadek rozwiązania Reichstagu. W imieniu frakcji Narodowo-socjalistycznej prez. Goering odczytał wniosek, w którym Izba upoważnia prezydium do wystąpienia telegraficznego do

Prezydenta Hindenburga. Telegram ten zawiera prośbę by Prezydent Hindenburg zechciał przyjąć niezwłocznie prezydium Reichstagu.

Następnie prezydent Goering mówił: W ostatnich czasach mnożą się wiadomości jakoby Reichstag miał być odsunięty od wpływów, ponieważ nie rozporządza większością zdolną do pracy. Wywołuje to w kraju i zagranicą niepokój. Protestuję przeciwko tym poglądom i przekonany jestem że Prezydent Hindenburg przestrzeżeć będzie praw parlamentu, opartych na konstytucji. Dzisiejsze posiedzenie wykazuje niezbicie że Reichstag rozporządza po raz pierwszy zdolną do pracy większością, może więc zabrać się do pracy.

Wniosek przedstawiony przez Goeringa został przyjęty. Prezydent Goering oświadczył że osobiście naznaczy termin następnego zebrania Reichstagu. Przeciwno temu protestowali komuniści, domagając się zwolnienia Izby na jutro w celu przegłosowania wniosków o votum nieufności dla rządu i wniosku protestującego przeciwko wprowadzeniu sądów nadzwyczajnych. Wnioski komunistyczne zostały odrzucone głosami prawicy i centrum. Za wnioskami komunistycznymi głosowali socjal-demokraci. Odrzucenie wniosków wywołało w kulisach Reichstagu ożywioną dyskusję i komentarze na temat zbliżenia, do jakiego doszło już między centrum a narodowymi socjalistami.

Odroczenie sejmku pruskiego

BERLIN, 30. 8. (PAT) Zwolony na dzień dzisiejszy sejm pruski, po kilkunastu godzinnych naradach, odrzucił się na wniosek narodowych socjalistów i centrum do dnia 21 września r. b.

Uchwała ta wskazuje, zdaniem kół parlamentarnych, iż narady nad współpracą narodowych socjalistów z centrum będą nadal kontynuowane.

### Nad grobem ś. p. Tadeusza Hołównki.



W rocznicę tragicznej śmierci ś. p. Tadeusza Hołównki, zamordowanego zbrodniczą ręką, odbyło się na warszawskim cmentarzu ewangelicko-reformowanym poświęcenie nagrobka na mogile tego niestrudzonego bojownika o niepodległość i przyszłość Polski. Nagrobek w prostych liniach wykuty z czarnego marmuru, powstał ze składek wielu tysięcy ludzi, którzy przyczynić się ochcieli do uczczenia pamięci niezłomnego rycerza wolności. Ilustracja nasza przedstawia okryty kwiatami nagrobek. Wokół stoją przedstawiciele organizacji, przybyli, by złożyć hołd pamięci ś. p. Tadeusza Hołównki.

W najbliższych dniach rozpoczynamy druk wielce zajmującej, fascynującej powieści



# JESTEM GŁODNY

Po zalanych słońcem ulicach setek miast i miasteczek, pod murami zastygłych w bezruchu fabryk, w zmrokach gasnącego dnia i w świtanu nowego, już w zaraniu ciężącego ramionom świadomością nowej pustki

i nowej martwoży darennych poszukiwań, snują się cienie ludzi pozbawionych zasadniczej treści życia człowieczego — pracy.

Bezrobotni — olbrzymia wielotysięczna armia ludzi, którzy pewnego dnia znale-

źli się poza wartkim nurtem życia społecznego, gdyż odebrano im udział w tworzeniu dóbr materialnych (czego wielu, może, bezpośrednio nie odczuwa) — gdyż odjęto im możność samoistnego bytowania (co tragicznym piętnem

znaczy myśli, wybiegające w przyszłość ich dni).

Jakżeż — bo: produkcyjna aktywność, to zasadnicza potrzeba natury ludzkiej, to konieczność wydatkowania energii mięśni i mózgu, to warunek uzasadniający w

żmudnych zmaganiach walki o byt fakt samego istnienia, to środek decydujący o przynależności do pewnej grupy społecznej i zadzierżający węzły współzależności ze środowiskiem.

Bezrobotni jest sam, straszliwie, przeraźliwie sam ze swoją nędzą i rozpaczą, ze swoją troską i bólem, ze swym zwątpieniem i goryczą.

Za nim przeszłość twórcza i produktywna, nadzieje i plany młodości, przed nim i wokół niego czarna noc pustki i martwoży, lekliwe wyglądanie na niewiadome zmiany i — obojętność tych, którzy jeszcze tkwią w ogniwach społecznego łańcucha pracy.

I dla niego jest obojętną przyczyna, która wydarła go z orbit twórczego życia, która zabrała mu pracę.

Obojętną jest dla niego rzeczka, czy padł ofiarą Molocha kapitalizmu, czy padł jako szeregowiec na polu walki gospodarczej o egzystencję narodu i państwa.

Nie istnieją dla niego zagadnienia „strukturalności” i „konjunkturności” kryzysu, nie istnieją wogóle teoria kryzysu i bezrobocia — on wie i czuje jedno, że nie ma pracy i — jest głodny.

Gdy społeczeństwo i państwo nie mogą dać mu pracy, gdyż to przekracza ich możliwości finansowe i, w obecnym ustroju tworzyłyby nową armię pozbawionych pracy, muszą spełnić swój nieodzowny obowiązek: nakarmienia go i okrycia.

Ludzie oschli, ludzie niewidzący dalej, niż sięga koniec ich nosa są przeciwni pomocy dla bezrobotnych.

Na szczęście jest ich mało i nie oni decydują o formach rozwiązywania tego zagadnienia.

Twórczą i owocną inicjatywę w tych sprawach wzięł w swe ręce rząd. Ogłoszonym w Dzienniku Ustaw z dnia 29 b. m. rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej nakłada na całe społeczeństwo obowiązek udziału w akcji pomocy bezrobotnym. Na fundusz tej pomocy złożą się opłaty, które (nieobciążając zbytnio ludzi pracujących i posiadających dziełki swej różnorodności i masowości wystarczą, aby — głodnych nakarmić i nagich przyodziać.

Rozporządzenie Pana Prezydenta przewiduje kary dla osób uchylających się od uiszczania opłat na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym.

Wierzmy, że potrzeby stosowania tych kar nie będzie, wierzmy, że całe społeczeństwo zrozumie konieczność i doniosłość walki ze skutkami bezrobocia, że wszyscy będą ofiarnie spieszyli dorzucić swój grosz do budowy wielkiego dzieła, do rozwinięcia pomocy bezrobotnym tak, aby w całej Polsce, w żadnym jej zakątku nie podniósł się żalostny głos — jestem głodny.

K. Sulima.

## Obniżenie czynszu komornianego jest rozważane w sferach rządowych

### Rezultaty interwencji łódzkiego zrzeszenia lokatorów

Ostatnio, jak donosiliśmy, wyjechała do Warszawy delegacja Społecznego Związku Lokatorów i Sublokatorów (Wólczajska 77), celem wystąpienia do władz centralnych z memorjami, dotyczącymi obniżenia czynszu komornianego.

W związku z tem odbyło się onegdaj ogólne zebranie w siedzibie wspomnianej organizacji.

Zebrań przewodniczył inż. Hurwicz. Przy wypełnionej publiczności sali złożono szczegółowe sprawozdanie z przebiegu interwencji w Warszawie.

Jak wynikało z tych sprawozdań — w kołach ministerjalnych w stolicy zapewniono delegację, iż wszelkie pogłoski, jakoby rząd był z gruntu przeciwny jakiegokolwiek obniżce czynszu komornianego są bezpodstawne, a lansowane wyłącznie przez zrzeszenia właścicieli nieruchomości, bezpośrednio w kwestji tej zainteresowane.

Pozatem zapewniono delegację, iż na jednym z najbliższych posiedzeń rady ministrów sprawa obniżenia czynszu komornianego będzie rozważana. Według danych, jakimi dysponuje rząd, brane będzie pod uwagę obniżenie opłat za komorne o 30 do 40 proc., albowiem tyle m. w. przeciętnie wynoszą obniżki płać, wprowadzone w ciągu ostatnich trzech-czterech lat.

Delegacja, jak wynikało ze sprawozdań, zainteresowała inicjatywą Łodzi również centralne zrzeszenie lokatorów i sublokatorów w Warszawie. W związku z tem na dzień 4-ty września zwołany będzie zjazd przedstawicieli zrzeszeń lokatorskich z całego kraju. Zjazd ten będzie jednak tylko wstępem do wielkiego zjazdu, który zwołany będzie na okres rozpoczęcia obrad sesji sejmowej. Zjazd ten będzie wielką demonstracją rzesz lokatorskich za wprowadzeniem rozporządzenia lub ustawy, obniżających czynsz komorniany w stosunku takim, w jakim obniżono zarobki pracownicze.

Rezolucje zjazdu będą skierowane do sejmu, rządu i oddzielnie do zainteresowanych ministerstw.

Jak dalej wynikało ze sprawozdań, akcja za obniżeniem czynszu komornianego zatacza coraz szersze kręgi, obejmując nie tylko warstwy pracownicze i robotnicze, ale również kupiectwo, rzemiosło i drobny przemysł, bowiem — wobec spadku obrotów, również kupiectwo i rzemiosło daje się wydatnie

odczuć czynsz komorniany w jego obecnej wysokości.

Aby uprzędić ewentualne protesty i zabiegi właścicieli nieruchomości — zrzeszenia lokatorskie wstępują o obniżenie stawek podatkowych, płatnych przez własność nieruchomości, wychodząc ze słusznego założenia, iż właściciele nieruchomości mają również prawo do pewnych ulg, jakkolwiek wszystkie procentowe stawki podatkowe ule-

gna automatycznej niższe z chwilą obniżenia czynszu komornianego.

Zebrań postanowili prowadzić w dalszym ciągu akcję zbierania podpisów pod memorjami protestacyjnymi do rządu, aby w ten sposób naoznaczyć fakt, iż całe społeczeństwo występuje solidarnie za obniżeniem zbyt uciążliwych stawek czynszu komornianego.

## Łódzkie Kolejki Dojazdowe redukują Wykorzystywanie sytuacji — kosztem pracownika

Mamy znów do zanotowania jeszcze jeden nie bezprzykładowy ale zasługujący na potępienie fakt redukowania pensji.

Łódzkie Elektryczne Kolejki Dojazdowe — jedna z najlepiej prosperujących przedsiębiorstw — zapowiedziały wszystkim swoim pracownikom redukcję płać od 1 listopada r. b. o 23 proc. co, — biorąc pod uwagę poprzednio już cofniętą 13 pensję wynosić będzie 35 proc. dotychczasowych poborów.

Oczywiście że nie może tu być mowy o istnieniu jakiegokolwiek oczywistych powodów, któreby obniżyły te mogły uzasadnić, ponieważ instytucja należy do kategorii tych przedsiębiorstw, które w minimalnym tylko stopniu odczuły istniejący kryzys, a w każdym razie niewspółmiernie z wysokością czynności

nej obecnie redukcji płać. Ze tak jest świadczy fakt, że z dywidendy akcjonariuszy Dyrekcja czyni miljonowe inwestycje, kupuje lasy i majątki pod przyszłe, w projekcie będące, linie tramwajowe, chodzi więc tylko o wykorzystanie sytuacji i zwiększenie kosztem pracownika dywidendy.

A co jest najciekawsze, że myśli się i mówi o redukcji płać — glucho jest jednak o obniżce taryfy za bilety, bądź co bądź wygórowanej.

Do sprawy tej wróćmy.

## Strajk zgierski niezlikwidowany wobec opornego stanowiska przemysłowców

W magistracie Zgierza, odbyła się wczoraj ponowna konferencja dla zakończenia strajku, który objął zakłady przemysłu włókienniczego w Zgierzu.

Przedstawiciele przemysłowców w dalszym ciągu podtrzymywali

swoje warunki, dążące do zawarcia umowy na podstawie niżki płać o 20 proc.

Na warunki te jednak nie zgodzili się przedstawiciele robotników, wobec czego zapowiedź likwidacji strajku nie została zrealizowana.

## Dookoła strajku „Wi-Ma” Nowy warunek firmy

W inspektoracie pracy odbyto wczoraj szereg konferencji, w sprawie zakończenia strajku w „Widzewskiej Manufakturze”.

Już w godzinach przedpołudniowych odbył okrogowy inspektor pracy naradę z przedstawicielami strajkujących, następnie zaś z przedstawicielami zarządu firmy. Reprezentant „Widzewa”, po przedstawieniu inspektorowi pracy swoich zapatrywań, zastrzegł się, iż ostateczną odpowiedź dać będą mogli po odbyciu posiedzenia w dyrekcji zakładów.

Około godziny pierwszej po południu nadeszła do inspektoratu pracy odpowiedź telefoniczna, w myśli której firma podejmuje się rozpocząć pertraktacje ze strajkującymi dopiero z chwilą ustąpienia grupy strajkujących z terenu zakładów.

Zkolei zwrócił się inspektor pra-

cy do delegacji strajkujących, przedstawiając jej warunek firmy.

Przedstawiciele strajkujących zwołali w związku z tem zebranie ogólne robotników „Widzewa” dla zastanowienia się nad treścią odpowiedzi dla zarządu firmy.

Pertraktacje obustronne w ciągu dnia wczorajszego nie zostały podjęte.

Strajk w dalszym ciągu trwa.

## Samobójstwo sędziego



Sędzia dr. Wibel, przewodniczący w słynnym procesie lubeckim przeciwko prof. Deycke, fabrykantowi szpicieńce Calmetta, które spowodowały śmierć wielu dzieci w Lubecie — popełnił samobójstwo. Powyżej podajemy wizerunek samobójcy.

## Dziś narada w Aleksandrowie

W Magistracie m. Aleksandrowa odbędzie się dzisiaj następną zkolei konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu w przemyśle pończosznym.

Wobec tego, że zarówno przemysłowcy, jak i robotnicy idą na pewne ustępstwa, spodziewać się można że strajk będzie zakończony.

## Zwycięski lotnik polski.



Na zdjęciu powyższym widzimy pośrodku naszego zwycięskiego lotnika por. Zwirkę; zdobywca drugiej nagrody Poss, z lewa zdobywca trzeciej nagrody — Morzik.





# Zakłócona „majówka” wywrotowców Komuniści usiłowali wykorzystać nastroje mas Rozwiązanie nielegalnego zebrania pod gołem niebem Kilkanaście osób aresztowanych

W związku z szeregiem zarządów w przedsiębiorstwach przemysłowych Łodzi i okręgu, wobec coraz dalej postępującej niżki zarobków, w sferach robotniczych miasta wytworzyło się pewne niezadowolenie, co stwarza grunt podatny dla agitacji wywrotowej.

Komuniści, działający na miejscowym terenie, orientując się doskonale w sytuacji, postanowili wyzyskać nastroje mas i w tym celu zwołali ogólne zebranie wybitniejszych działaczy wywrotowych. Łódzcy agenci, pozostający na usługach Moskwy, rozumo-

wali słusznie, iż zwołanie większego zebrania w którymś z mieszkań prywatnych zwróci uwagę sąsiedztwa i narazić może na zaalarmowanie policji o nielegalnym zgromadzeniu. Wobec tego postanowiono zorganizować wycieczkę podmiejską. Wybór padł na t. zw. Mly-

nek, u wylotu ulicy Śląskiej, na południowo-wschodnim krańcu Chojen. Do wspomnianego Młynka ściągają co niedziela liczne grupy mieszkańców z całej dzielnicy, stąd też przybycie kilkudziesięciu ludzi na wycieczkę nie mogło zwrócić niczyjej uwagi.

Ubiegłej niedzieli zgromadziło się zatem na Młynku dwudziestu kilku działaczy wywrotowych, już od samego rana, rozpoczynając narady. Komuniści usadowili się na uboczu, aby nie narażać się na podслуwanie przez niepowołanych świadków. O zebraniu komunistów na Młynku powiadomione jednak zostały w drodze poufnej władze policyjne.

Podczas ożywionych narad nadjechał nagle samochód, wiozący inną „wycieczkę”. Samochód zatrzymał się w bezpośrednim pobliżu naradzających się komunistów. „Wycieczkowicze”, w liczbie kilkunastu osób, wyskoczyli spiesznie z samochodu i otoczyli naradzających się komunistów. Przybyszami, jak się okazało, byli wywiadowcy wydziału śledczego.

Wśród komunistów zapanała panika. Już w momencie nadjeżdżania dużego samochodu policyjnego kilku uczestników zebrania rzuciło się do ucieczki. Tymczasem, w kilka minut po pierwszym samochodzie, nadjechał następny, wypełniony policją mundurową, następnie zaś przybyło kilku policjantów na rowerach.

Zaskoczonych nagłem przybyciem policji komunistów zamano. Zpóźród kilku wywrotowców, którzy zdążyli rzucić się do ucieczki zatrzymano nieomal wszystkich.

Ogółem aresztowano 21 osób. Komuniści nie mieli czasu na zniszczenie broszur, instrukcji, oraz innych dokumentów, które były odczytywane na zebraniu. Cały materiał w aresztowanych materiał, jak i samych komunistów, przewieziono do wydziału śledczego, gdzie jeszcze w niedzielę przeprowadzone zostały badania wstępne.

Wczoraj śledztwo pierwotkowe zostało zakończone, mimo to, ze względu na dobro dalszych dochodzeń, nie ujawnia się nazwisk zatrzymanych na Młynku wywrotowców.

Jak w ostatniej chwili zdołaliśmy ustalić — wśród aresztowanych znajduje się, jakoby, kilku delegatów z łódzkiego fabryk przemysłu włókienniczego

## Nie pić surowego mleka.

Co jakiś czas ukazują się w niektórych pismach notatki, autorami których są domorośli higieniści, wzywające ogół do picia surowego mleka.

W związku z tem z Okr. Zw. Kółek Rolniczych informują, iż tego rodzaju recepty są wogóle szkodliwe, pomijając bowiem fakt postawiania zaburzeń żołądkowych w wypiciu nieprzegotowanego mleka — wywołać ono może wystąpienie gruźlicy, jak bowiem stwierdzono, około 50 proc. krów jest dotkniętych tą chorobą.

## W pampasach Południowej Ameryki.



Stado długowłostych owiec należące do kooperatywy hodowlanej w dystrykcie Florida w Urugwaju. W głębi widać konnych, „gaucha” pilnujących stada.

# Konfiskata przemycanego jedwabiu 40 kg. tkanin wpadło w ręce władz Przemycnik aresztowany

Jednym z artykułów, cieszących się dużym zainteresowaniem przemycników, jest jedwab.

Straż graniczna zwróciła od pewnego czasu uwagę, iż przez granicę przemycane są większe partje jedwabiu pochodzenia niemieckiego, które rozprowadzane są po wszystkich większych miastach w kraju.

Ostatnio do łódzkiego komisariatu straży granicznej dotarły informacje o przemyceniu do Łodzi większego transportu jedwabiu, wagi 40 kg. wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Organizacje przemycnicze „pracują” tylko za gotówkę, wobec tego cenny transport trudno było zbyć w Łodzi, gdzie znowu wszyscy najchętniej operują weksłami.

W trakcie przeprowadzonych dochodzeń komisariat straży granicznej ustalił, iż towar, przemycony z Niemiec, złożony został na składzie w biurze ekspedycyjnym Groskopfa (Cegielniana 31).

W biurze tem dokonano rewizji, lecz przemycanego jedwabiu już nie znaleziono. Z zeznań właściciela i urzędników firmy wynikało, iż nie wiedzieli oni, że jedwab został przemycony z Niemiec. Na zlecenie właściciela towaru został on wystany do biura ekspedycyjnego firmy „Stypner” w Warszawie. Szczegółowy rysopis owego zleceniodawcy został podany funkcjonariuszom straży granicznej.

W związku z tem łódzki komisariat straży skomunikował się bezwzględnie z Warszawą.

Cały transport jedwabiu został podczas rewizji w firmie „Stypner” odnaleziony. Gdy wkrótce potem zgłosił się do firmy jakiś osobnik, wyglądem przypominający zleceniodawcę firmy Groskopf, po odbiór cennego transportu, został zatrzymany. Jak się okazało — był to

niejaki Izaak Pomerancblum, prawa ręka Józefa Sala, właściciela wielkiego domu handlowego w Hamburgu, stale przebywającego na Śląsku i utrzymujący ścisły

kontakt z przemycnikami. Pomerancblum, nie mogąc sprzedać jedwabiu w Łodzi, postanowił zbyć go w Warszawie, a obawiając się przewozić jedwab osobiście —

przesłał towar na ryzyko biur ekspedycyjnych.

Pomerancbluma osadzono w więzieniu. Towar uległ konfiskacie.

# Dwa napady rabunkowe w ciągu jednego dnia Schwytnięcie trzech zuchwałych rabusiów

W dniu 2 sierpnia r. b., około południa, ścieżką obok toru kolejowego na linii Zakowice-Koluszki zdążył Hugon Domaszko, mieszkaniec wsi Borowa, gm. Galkówek, powiatu brzezińskiego, emerytowany funkcjonariusz kolejowy. Domaszko wracał w towarzystwie swego sąsiada, Frydensztaba, z Koluszek, gdzie z urzędu pocztowego odebrał należną mu rentę.

Domaszko i Frydensztab zostali napadnięci przez trzech młodych osobników. Frydensztab rzucił się do ucieczki. Domaszko został pobity, a gdy pod razami napastników upadł — zbójce zażądali wydania im pieniędzy. Domaszko tłumaczył się,

iż pieniędzy niema. Rabusie przeszukali mu kieszenie i wyjęli portmonetkę, zawierającą 89 zł, i 15 gr.

Gdy napastnicy odwrócili uwagę od obrabowanego Domaszki — ten rzucił się do ucieczki.

W kilka minut później tą samą drogą przechodził Artur Celmer, mieszkaniec wsi Wypalenisko, również gminy Galkówek. Gdy Celmer przechodził obok stojących napastników jeden z nich podbiegł do nadchodzącego i ugodziwszy go nożem w głowę zawołał: „Oddaj pieniądze!” Pozostali dwaj napastnicy zadali Celmerowi szereg dalszych pchnięć nożem. Z brojącego

krwią Celmera ściągali napastnicy marynarkę, w której znajdowało się sto złotych, przeznaczonych na kupno świni.

Celmer, u którego stwierdzono dwanaście ran, został odwieziony do szpitala.

W wyniku dłuższych poszukiwań wszystkich trzech sprawców napadu ujęto. Okazali się nimi: 32-letni Bąk Józef, 32-letni Indrzejczyk Tadeusz, oraz 23-letni Wacław Swaczyna, wszyscy zamieszkałi we wsi Nowe Zakowice. Zbójce tłumaczyli się, iż krytycznego dnia byli pijani i nie wiedzieli, co czynią. Wszystkich trzech osadzono w więzieniu do chwili rozprawy.

# Krwiożerczy stróż leśny Strzelał do wron, a trafił — w robotnika Gajowy skazany na sześć miesięcy więzienia

Ostatnio coraz częściej ukazują się doniesienia o krwawych utarczkach, w których główną rolę odgrywają gajowy.

Brutalność stróżów leśnych jest niemal przysłowiowa. Niejednokrotnie z przebiegu rozpraw okazuje się, iż występują oni z bronią w rękę bez dostatecznych podstaw,

jak gdyby życie ludzkie nie przedstawiało żadnej wartości.

Wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi rozpatrywana była sprawa, która jasno scharakteryzowała psychologię jednego z takich „gorliwców”.

12 grudnia r. ub. około godziny 9-ej rano, do nadleśnictwa Wionczyn-Budy, przybył robotnik kolejowy, Antoni Kieresz, przynosząc list zawiadowcy stacji Andrzejów, dotyczący wydania pięciu choinek.

Nadleśniczy Otton Szulc skierował robotnika wraz z woźnicą Heidemanem Juljuszem do leśniczówki gajowego Jana Szyca, gdzie na podwórzu znajdowały się przeznaczone na sprzedaż choinki.

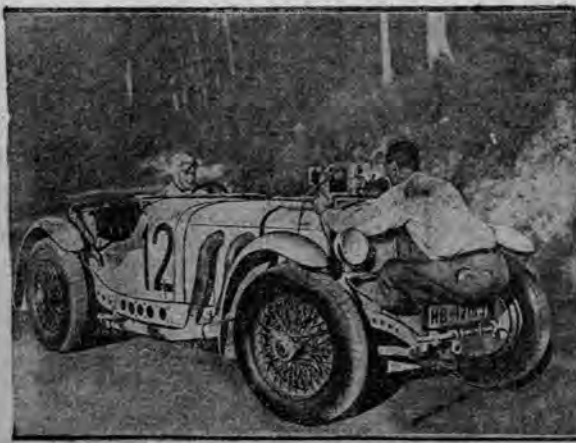
Robotnika i woźnicę odprowadził do leśniczówki gajowy Janiak.

Kieresz, po obejrzeniu choinek, stwierdził, iż są one zbyt małe, przeto Janiak odprowadził obydwu przybyszów z powrotem do lasu, gdzie wskazał im odpowiednie drzewka, a następnie wrócił do nadleśnictwa.

Po ścięciu czterech choinek Kieresz i Heideman wyszli z gestwiny na ścieżkę, aby wypalić papierosy.

W pewnej chwili nadszedł gajowy Jan Syc, który nie mówiąc do żadnego z robotników ani słowa — chwycił dubeltówkę i strzelił. Jeden nabój ranił lekko Kieresza, drugi zaś Heideman w głowę. Nieszczęsny woźnica stracił wskutek postrzału prawe oko.

## Niebezpieczny zawód kino-operatora.



Oto przykład, jak niebezpieczny jest zawód operatora filmowego. Powyżej widzimy scenę filmowania automobilisty podczas jazdy. Operator usadowił się na niezbyt bezpiecznym miejscu, mianowicie — na chłodnicy auta.



Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„Przedwiośnie”**



Zeromskiego 74-76.  
róg Kopernika

# Od wtorku dnia 30 sierpnia i dni następnych

# ROMANSE CYGAŃSKIE

w rolach główn. BRYGIDA HELM i J. Schildkraut

oraz światowej sławy orkiestra cygańska pod batutą RODEGO.

Nad program aktualności filmowe i wesoła farsa.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o godz. 2 p. n. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1,25, II—90 gr. III—60 gr. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: **KONGRES TANCZY** z uroczą **Liljan Harvey** i **Henri Garatem**.  
Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

## Jedyny letni kinoteatr dźwiękowy w OGRÓDZIE.



Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

— Dzisiaj i dni następnych. —

# Dzisiaj i dni następnych.

# OSKARŻONA

Najpiękniejsze arcydzieło dźwiękowe (wersji franc.) p. t.

W rolach głównych: **GABY MORLAY** i **ANDRE ROANNE**.

Luksusowy budynek teatralny, zabezpieczony na wypadek nie pogody i chłodu i zaopatrzony w urządzenia do przedstawień przy świetle dziennym w ogrodzie. Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po pol., w soboty, o godz. 2-ej po pol., niedziele i święta o godz. 12-cj w pol. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Kawiarnia w ogrodzie czynna przez cały dzień.

**Gimnazjum Żeńskie**  
Z prawami gimnazjów państwowych  
**R. Konopczyńskiej - Sobolewskiej**  
ul. Gdańska Nr. 90 (róg Andrzeja), tel. 128-62.  
Egzaminy do klas wstępnych i wyższych rozpoczynają się dnia 1 września  
Do klasy wstępnej A przyjmuje się dzieci nieumiejące czytać.  
Kancelaria czynna codziennie od 9-ej do 14-ej.

**Szkoła Rękodzielnicza Żeńska**  
trzechletnia stopnia I-go Stowarzyszenia „PRZEZORNOSC”  
posiadająca prawa Szkół Państwowych  
Łódź, ulica Lokatorska Nr. 12 (boczną Rzgowskiej)  
z przedmiotami ogólnokształcącymi i działami:  
1) Krawieckim 2) Bielizniarsko-hafciarskim 3) Modniarsko-kwiaciarskim  
przyjmuje zapisy uczennic do 1 września w kancelarii szkoły, od godz. 8-ej rano do 4-ej po pol. Kandydatki muszą okazać świadectwo Szkoły Powszechnej. Dla uczennic zamieszanych opieką w internacie na miejscu. — Opłata na bardzo dogodnych warunkach. — Za dzieci urzędników państwowych plac państwo.  
Dojazd tramwajami 11-ka i 4-ka. Telefon Nr. 206-45.

**Chorzy na raptury i różne kalectwa!!!**  
Pomoc i skutek bez operacji!

**RUPTURY**, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konwulsi. spowodować może powiktania kieszek i śmierć.  
Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, lezów, gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.

Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Pr. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

**Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.**  
Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. — Telef. 221-77.  
UWAGA: Usobiste jawienie się chorzy bezwarunkowo jest konieczne  
Przyjmuję ubezpieczenie w Kasie Chorzych m. Łodzi. —  
**PODZIĘKOWANIE.**  
Tą drogą wyrażam moje najserdeczniejsze podziękowanie wielkiemu specjalistce WP. Dyr. I. RAPAPORTOWI, zamieszkałemu w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10 za umiejętne i wnikliwe przepikiny, na która cierpieć przed wiele lat. Groziło mi utęgnięcie przepukliny, dziś jednak czuję się zabezpieczonym przed tem nieszczęściem i w dowód mego głębokiego wdzięczności wyrażam moje publiczne podziękowanie  
(—) K. DRELICH,  
Łódź, ul. Napiórkowskiego 88.

**OGŁOSZENIE.**  
Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Gustaw Beck, zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym decyzją z dnia 24 czerwca 1932 r. wznaczył nowy jednomiesięczny ostateczny termin sprawdzenia wierzycielności.  
Sprawdzenie odbędzie się w dniu 17 września 1932 r. o godz. 12 w sali zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego nr. 5, sala nr. 15.  
Wierzyciele którzy sprawdzeń nie dokonają nie będą należeli do mających nastąpić podziałów funduszu masy upadłości.  
Syndyk tymczasowy  
Adwokat **Stefan Kossakowski**  
Łódź, ul. Przejazd nr. 30, tel. 112-45.

**Zakład Krawiecki**  
**Stanisława Nowak**  
ul. Piotrkowska 162 (róg Główniej)  
poleca na rok szkolny  
garnitunki uczniowskie oraz płaszczce i czapki do wszystkich szkół.  
Robota pierwszorzędna. Materiały mocne  
Firma egzystuje 30 lat.

**SZEWCY**  
Najtaniej nabyć **SKÓRY** w każdej ilości  
w **SPOŁCIE SZEWCOW**  
PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOŚCIUSZKI 22.  
Telefon 158-38.  
Specjalność: detaliczna sprzedaż zełówek trwałych na wodę.

Do akt Nr. E. 1161 1932 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Trębackiej nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Abrahama Sztajnsznajdera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 550.—  
Łódź, dnia 29 sierpnia 1932 r.  
wz. Komornik L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 867 1932 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Trębackiej nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Abrahama Sztajnsznajdera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 5000.—  
Łódź, dn. 29 sierpnia 1932 r.  
Komornik L. WĄSOWSKI nr. 24, m. 1.

Do akt Nr. E. 1321 1932 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 80, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do M. Markusfelda i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1100.—  
Łódź, dnia 25 sierpnia 1932 r.  
wz. Komornik L. WĄSOWSKI.

Do akt nr. 157 1932 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6) odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f. „Artur Seidl i Ska” w. inż. Artur Seidl i Ryszard Szeiner i składających się z urządzenia biurowego oraz mebli, oszacowanych na sumę zł. 870.—  
Łódź, dnia 24 sierpnia 1932 r.  
Komornik J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 132 1932 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zeromskiego nr. 48, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Alberta Webera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1620.—  
Łódź, dnia 24 sierpnia 1932 r.  
Komornik J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 143 1932 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 31, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jakuba Jarchowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 460.—  
Łódź, dnia 24 sierpnia 1932 r.  
Komornik J. RZYMOWSKI.

**Doktor**  
**REICHER**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.  
UL. POŁUDNIOWA 28.  
Tel. 201-93.  
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—11.  
Dla niezamożnych ceny leczniczo.

**CENY OGŁOSZEŃ:**  
Za wiersz milimetrowy 1-lin. (strona 5 lin.) przed tekstem i w tekoście 40 gr. za tekstem i komunikaty 30 gr. następnymi — 25 gr., zwyczajnie za 1 wiersz milim. (strona 10 lin.) 10 gr., ogłoszenia drobne 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 100. **dra poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 tr.** — O łozszoza zamieszawsza 33 proc.  
Zdrojeł, firm z ograniczonymi o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ohar admnistracja nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawnictwa do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty

**WARUNKI PRENUMERATY.**  
Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi zł. 3 gr. 65 (w tem gr. 40 za odniesienie do domu) na prowincję zł. 4 gr. 80.  
Prenumerate należy opłacać zgóry pomiędzy 1 i 15 każdego miesiąca.  
Adminstracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.